

Nie zostało nic

Artrosis

Nieopisany ból w żyłach rozlał się
Sama już nad przyszłości plamą pochylasz się nie dostrzegasz ni
c
Lecz to nieważne, bez znaczenia już
Bo kiedy zaśniesz on wróci tu

Wołasz choć nie chce słuchać już
Twojego żalu zimny i przewrotny los
Co dzień na wiatr rzucanych próśb
Najskrytszych marzeń i ukrytych trosk

Tak bezlitośnie startych w pył
Tych kilka chwil, dla których
Warto było żyć
Wracasz do dni gdy miałaś wszystko
Lecz to nieważne
Nie zostało nic